

Samorządowe szpitale toną w długach. Rekordzista jest zadłużony na 420 mln zł

Łączna suma zobowiązań 50 najbardziej zadłużonych szpitali samorządowych w Polsce na koniec 2016 r. wyniosła 3,81 mld zł - poinformowało Ministerstwo Zdrowia. Natomiast 420 mln zł to kwota długu najbardziej zadłużonej placówki w kraju.

Z informacji resortu zdrowia wynika, że suma zobowiązań wymagalnych, czyli takich dla których termin spłaty już minął, 50 szpitali samorządowych z największym długiem wyniosła 721 mln zł.

Według resortu zdrowia najbardziej zadłużonym szpitalem samorządowym jest Regionalny Szpital Specjalistyczny im. dr. Władysława Biegańskiego w Grudziądzu, którego wysokość zobowiązań to 420 mln zł.

Drugie miejsce w zestawieniu najbardziej zadłużonych placówek z długiem w wysokości 252 mln zł zajął Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie.

Trzecią najbardziej zadłużoną placówką samorządową w kraju jest Kliniczny Szpital Wojewódzki nr 2 w Rzeszowie, posiadający zobowiązania na 196 mln zł.

Dyrektor szpitala specjalistycznego w Grudziądzu Marek Nowak wyjaśnił, że zadłużenie szpitala wynika z rozmiarów zadań inwestycyjnych, na które w pewnym momencie zabrakło źródeł finansowania.

„W latach 2011- 2014 były rozpoczęte prace, a przetargi były porobione. Gdybym dostał w pewnym momencie obiecane pieniądze to tak dużego zadłużenia by nie było” - przekonywał.

„Uważam, że działalność NFZ pozostawia wiele do życzenia. Od pięciu lat mamy niedofinansowane kontrakty na poziomie 20 mln zł. Przez długi czas nie miałem płacone za odbiory porodów, leczenie zawałów i udarów. A ja nie mogę odmówić ratowania pacjenta” - dodał Nowak.

Dyrektor grudziądzkiego szpitala poinformował również, że na spłatę kredytów i pożyczek placówka przeznacza ok. 1 mln złotych miesięcznie.

Ryszard Sardecki, zastępca dyrektora ds. ekonomiczno-finansowych Wojewódzkiego Wielospecjalistycznego Centrum Onkologii i Traumatologii w Łodzi, zadłużonego na 69 mln zł, tłumaczył, że „chwilowe zakłócenia w terminach płatności wynikają ze sposobu rozliczeń szpitala z NFZ.”

„Biorąc pod uwagę specyfikę rozliczeń z NFZ zobowiązania wymagalne na koniec 2016 roku wyniosły 2,2 mln zł, a w pierwszym kwartale 2017 oscylowały w granicach 0 zł. W ostatnich latach nie było żadnych egzekucji komorniczych, a więc nie toczą się tym samym żadne postępowania sądowe czy komornicze z tytułu zobowiązań” - zaznaczył Sardecki.

Natomiast dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Zgierzu Agnieszka Jóźwik przekazała, że w jej placówce prowadzone są rozmowy z firmami, w stosunku do których szpital ma zobowiązania, starając się zawrzeć ugody przesądowe.

„Staramy się porozumiewać z firmami i nie doprowadzać do zajęć komorniczych. Niestety szpitalowi zawsze grożą egzekucje komornicze z tytułu niespłaconych zobowiązań. Obsługa długu kosztuje miesięcznie ok 280 tys. zł” - dodała Jóźwik.

Łączne zadłużenie publicznych zakładów opieki zdrowotnej w czwartym kwartale 2016 r. wynosiło 11,1 mld zł, w tym 1,8 mld zobowiązań wymagalnych.

Do momentu publikacji depeszy Ministerstwo Zdrowia nie odpowiedziało na pytanie PAP, w jaki sposób resort zamierza pomóc szpitalom samorządowym w spłacie zaciągniętych zobowiązań.

Źródło: Kurier PAP <http://kurier.pap.pl/depesza/174778/Samorzadowe-szpitala-tona-w-dlugach--Rekordzista-jest-zadluzony-na-420-mln-zl>

